

Uchwała z dnia 6 listopada 2001 r.

III ZP 17/01

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Prokuratury Krajowej Iwony Kaszczyszyn, w sprawie z powództwa Karola Z. przeciwko Specjalnemu Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu w N. o przywrócenie do pracy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 listopada 2001 r. zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2001 r. [...]

Czy uznanie nauczyciela mianowanego, w wyroku sądu karnego, winnym popełnienia przestępstwa o charakterze umyślnym, ściganym z oskarżenia prywatnego i odstąpienie od wymierzenia kary na podstawie art. 59 k.k. z nałożeniem środka karnego w postaci nawiązki jest prawomocnym skazaniem za przestępstwo popełnione umyślnie w rozumieniu art. 26 ust. 1 pkt 3 Karty Nauczyciela, skutkującym – z mocy prawa – wygaśnięciem stosunku pracy ?

p o d j ą ł u c h w a ł ę :

Uznanie nauczyciela mianowanego w postępowaniu karnym winnym popełnienia przestępstwa o charakterze umyślnym, ściganego z oskarżenia prywatnego i odstąpienie od wymierzenia kary na podstawie art. 59 Kodeksu karnego z nałożeniem środka karnego w postaci nawiązki nie jest prawomocnym skazaniem za przestępstwo popełnione umyślnie w rozumieniu art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1999 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.).

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim przedstawiając Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne zawarte we wstępnej

części uchwały powołał się na następujący stan faktyczny (ustalony przez Sąd pierwszej instancji).

Powód Karol Z. zatrudniony był w pozwanym Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w N. na stanowisku wychowawcy internatu od 1 września 1985 r. Był nauczycielem mianowanym. Pismem z 6 lutego 2001 r. Sąd Rejonowy powiadomił pozwanego, że wyrokiem z dnia 5 grudnia 2000 r. powód został uznany winnym popełnienia czynu z art. 212 § 1 KK. Jak wynika z tego wyroku, powód został uznany winnym pomówienia innego nauczyciela o to, że był on karany dyscyplinarnie za pobicie wychowanka Ośrodka. Sąd karny na podstawie art. 59 Kodeksu karnego odstąpił od wymierzenia powodowi kary, orzekając na podstawie art. 212 § 3 KK nawiązkę w kwocie 200 zł. Strona pozwana stwierdziła 9 kwietnia 2001 r. wygaśnięcie z dniem 10 kwietnia 2001 r. stosunku pracy powoda na podstawie art. 26 Karty Nauczyciela.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Choszcznie oddalił powództwo o przywrócenie do pracy.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim rozpoznaje apelację powoda, w której podnosi on - między innymi - że postępowanie karne toczyło się przeciwko niemu z oskarżenia prywatnego nauczyciela, w stosunku do którego złożył (działając w dobrej wierze) zawiadomienie o pobiciu wychowanka. Stwierdzenie wygaśnięcia stosunku pracy stanowi - jego zdaniem - niesprawiedliwość w sytuacji orzeczenia jedynie nawiązki. W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości. Sprowadza się ono do tego, czy wyrok sądu (wydany w postępowaniu karnym), w którym nauczyciel mianowany został uznany winnym popełnienia przestępstwa o charakterze umyślnym, ściganego z oskarżenia prywatnego, przy czym sąd odstąpił od wymierzenia kary i zastosował środek karny w postaci nawiązki, jest wyrokiem skazującym, o jakim mowa w art. 26 ust. 1 pkt 3 Karty Nauczyciela. Zgodnie z tym przepisem stosunek pracy nauczyciela wygasa w razie prawomocnego skazania za przestępstwo, popełnione umyślnie. Oceniając charakter prawny wyroku zapadłego w stosunku do powoda w postępowaniu karnym Sąd drugiej instancji podniósł, że jest to orzeczenie, w którym została przesądzona wina sprawcy, czyli oznacza, że osoba, której dotyczy popełniła przestępstwo o charakterze umyślnym. Przesądzenie o winie nie jest jednak równoznaczne ze skazaniem. W nauce i judykaturze prawa karnego utrwalony jest pogląd, że warunkowe umorzenie postępowania jest orzeczeniem stwierdzającym winę, natomiast nie jest orzeczeniem skazującym. Wątpliwości

budzi natomiast wyrok, w którym odstąpiono od wymierzenia kary. Instytucja odstąpienia od wymierzenia kary uregulowana została w art. 59 Kodeksu karnego z dnia 6 czerwca 1997 r. Ma ono zastosowanie w sytuacji, gdy czyn, którego dopuścił się sprawca, wypełnia znamiona czynu zabronionego, a jego stopień społecznej szkodliwości, większy od znikomego, jest jednak mniejszy niż znaczny. Warunkiem odstąpienia od wymierzenia kary jest zastosowanie środka karnego, którego orzeczenie ma realizować cele, jakie spełnia kara dotyczące prewencji ogólnej i indywidualnej. Środki karne wskazane w art. 39 nowego Kodeksu karnego stanowią odpowiednik kar dodatkowych z Kodeksu karnego z 1969 r. Prawomocne orzeczenie środka karnego oznacza wymierzenie sprawcy swoistej „kary dodatkowej”. W rozdziale XII Kodeksu karnego „Zatarcie skazania” ustawodawca uregulował odrębnie zatarcie skazania w razie odstąpienia od wymierzenia kary. Sąd Okręgowy powołał się też na pogląd wyrażony w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I KZP 7/00 (OSNKW z. 5-6, poz. 51), odwołujący się do poglądów nauki i doktryny prawa karnego, zgodnie z którym należy rozróżniać skazanie jako stwierdzenie winy i towarzyszące mu rozstrzygnięcie w przedmiocie kary lub środka karnego, w tym choćby przez odstąpienie od ich orzekania, od warunkowego umorzenia, w przypadku którego uznaniu winy nie towarzyszą kary i środki karne, lecz środki związane z poddaniem sprawcy próbie. Natomiast w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1978 r., VII KZP 23/77 (OSNKW 1979 z. 1-2, poz. 1), dotyczącej stosowania przepisów dotyczących przestępstw popełnianych w warunkach recydywy nie uznano za orzeczenie skazujące odstąpienia od wymierzenia kary zasadniczej lub dodatkowej. Sąd Okręgowy analizował też przepisy rozporządzenia Ministrów Sprawiedliwości i Obrony Narodowej z dnia 30 sierpnia 1993 r. w sprawie prowadzenia rejestru osób prawomocnie skazanych, udzielania informacji z rejestru oraz trybu zbierania danych w postępowaniu karnym dotyczących tych osób (Dz.U. Nr 82, poz. 388), które obowiązywało do 21 czerwca 2001 r., tj. do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 21 czerwca 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym (Dz.U. Nr 50, poz. 580). Zgodnie z § 4 tego rozporządzenia rejestracji w Centralnym Rejestrze Skazanych nie podlegały wyroki w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, w których orzeczono karę pozbawienia wolności poniżej 6 miesięcy lub karę łagodniejszego rodzaju, chyba że postępowanie toczyło się z urzędu. Osoba, w stosunku do której zapadło takie orzeczenie, nie figurowała w Rejestrze jako skazana. Orzeczenie takie podlegałoby ujawnieniu w Krajowym Rejestrze Karnym, gdyby za-

padło po wejściu w życie ustawy z dnia 21 czerwca 2000 r. Natomiast informacja o wyroku, który nie podlegał ujawnieniu w Centralnym Rejestrze Skazanych nie mogła być przeniesiona do Krajowego Rejestru Karnego. Osoba, co do której zapadło takie orzeczenie miała prawo legitymować się „czystą” kartą karną, jak to określił Sąd Okręgowy. To skłoniło go do przedstawienia zagadnienia prawnego, chociaż opowiedział się za uznaniem orzeczenia dotyczącego powoda za wyrok mający charakter – na gruncie prawa karnego – wyroku skazującego, skutkującego wygaśnięciem stosunku pracy „zgodnie z literalnym brzmieniem przepisu art. 26 Karty Nauczyciela”.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Przedstawione zagadnienie prawne sprowadza się do interpretacji przepisu art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.). Przepis ten został niedawno wprowadzony do Karty Nauczyciela. Dokonano tego ustawą z dnia 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 19, poz. 239); przepis ten obowiązuje od 6 kwietnia 2000 r. Zgodnie z tym przepisem, stosunek pracy nauczyciela wygasa z mocy prawa w razie prawomocnego skazania za przestępstwo popełnione umyślnie. Na tle stanu faktycznego rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy sprawy wątpliwości budzi rozumienie słowa „skazanie” użytego w tym przepisie. Wygaśnięcie stosunku pracy z mocy prawa (a szczególnie tak stabilnego stosunku pracy, jak w przypadku nauczyciela mianowanego) ma charakter wyjątkowy. Stanowi wyraz ingerencji ustawodawcy w obligacyjny stosunek pracodawcy i pracownika, łączy się z pewnego rodzaju automatyzmem, neglizowaniem okoliczności indywidualnego przypadku. Ta wyjątkowość regulacji prawnej ukierunkowuje wykładnię przepisu w tym sensie, że nakazuje unikanie interpretacji, która mogłaby mieć charakter rozszerzający.

Wykładnia językowa nie daje jednoznacznej odpowiedzi na przedstawione pytanie. W potocznym rozumieniu „skazanie” łączy się raczej z ukaraniem niż z uznaniem (ustaleniem) winy. Przesłanki wygaśnięcia stosunku pracy nauczyciela mianowanego mają charakter prawny, a nie faktyczny, co tym bardziej skłania do poszukiwania odpowiedzi na gruncie innych niż językowa metod wykładni prawa. Analiza przepisów samej Karty Nauczyciela nie daje satysfakcjonującej odpowiedzi, chociaż słusznie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na art. 10 ust. 5 pkt 4, w którym

wśród przesłanek koniecznych dla mianowania nauczyciela wymieniono niekaralność za przestępstwo popełnione umyślnie. Można stąd wnioskować, że w analizowanym przepisie art. 26 ust. 1 pkt 3 chodzi o takie skazanie, które byłoby uznane za „karalność” uniemożliwiającą mianowanie. W tym kontekście nabierają znaczenia rozważania dotyczące przepisów o rejestrze skazanych. Można bowiem twierdzić, że karany (czyli „skazany”) jest ten, który jest ujęty w rejestrze skazanych, natomiast niekarany byłby ten, przeciwko któremu zapadł wprawdzie wyrok w postępowaniu karnym, ale nie został (zgodnie z przepisami) ujawniony w rejestrze albo wzmianka w rejestrze uległa usunięciu, na przykład w razie zatarcia skazania. Powód, wobec tego, że wyrok z dnia 5 grudnia 2000 r. nie był (i nie będzie, mimo zmiany przepisów) ujęty w rejestrze, mógłby w zgodzie z prawem uchodzić za niekaranego. To samo dotyczyłoby wszystkich niewątpliwie skazanych, tyle że za przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, w razie orzeczenia kary pozbawienia wolności poniżej 6 miesięcy albo kary łagodniejszego rodzaju, jeżeli postępowanie przeciwko nim nie toczyło się z urzędu (§ 4 pkt 1 już nieobowiązującego rozporządzenia Ministrów Sprawiedliwości i Obrony Narodowej z dnia 30 sierpnia 1993 r. w sprawie prowadzenia rejestru osób prawomocnie skazanych, udzielania informacji z rejestru oraz trybu zbierania danych w postępowaniu karnym dotyczących tych osób - Dz.U. Nr 82, poz. 388). Przedstawiona argumentacja, aczkolwiek istotna, nie wydaje się być wystarczająca z dwóch powodów. Po pierwsze, w świetle zmienionych przepisów wyrok, taki, jaki zapadł wobec powoda, byłby ujawniony w Krajowym Rejestrze Karnym. Ponadto brak jest przesądzających argumentów pozwalających na różnicowanie skazań w zależności od tego, czy podlegają ujawnieniu w rejestrze, w samym brzmieniu analizowanego przepisu. Skoro użyte zostało w nim określenie „skazanie”, to w myśl zasady *lege non distinguente* trzeba uznać, że chodzi o każde skazanie, bez względu na to, czy podlegało wpisowi do rejestru.

Ponieważ termin skazanie pochodzi z dziedziny prawa karnego wykładnia systemowa upoważnia do sięgnięcia do rozumienia tego określenia w prawie karnym. Jak się wydaje, doktryna prawa karnego traktuje odstąpienie od wymierzenia kary jako swoistą postać skazania, w którym kara została zredukowana „do zera” (patrz na przykład: W. Wolter: Z problematyki sądowego odstąpienia od wymierzenia kary, *Państwo i Prawo* nr 2 z 1980 r., str. 64-71). Ku temu skłania się też judykatura, chociaż niejednolicie, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy wskazując na wytyczne w sprawie prawidłowego stosowania przepisów dotyczących przestępstw popełnionych

w warunkach recydywy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1978 r., VII KZP 23/77, OSNKW z 1979 r. z 1-2, poz. 1.), w których stwierdzono wyraźnie, że odstąpienie od wymierzenia kary nie jest orzeczeniem skazującym. Można więc powiedzieć, że odpowiedź uzyskana na tej drodze nie jest jednoznaczna. W ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym przedstawione zagadnienie rozumienie analizowanego terminu w prawie karnym nie może mieć decydującego znaczenia. Chodzi bowiem o określenie użyte w prawie pracy, co skłania do poszukiwania odpowiedzi w obszarze szeroko rozumianego prawa cywilnego. Nasuwa się zatem konieczność sięgnięcia do dorobku judykatury na tle art. 11 Kodeksu postępowania cywilnego, w którym to przepisie użyte zostało zbliżone określenie „prawomocnego wyroku skazującego”. Dorobek ten jest bardzo bogaty, lecz nie daje również bezpośredniej odpowiedzi. Pozwala jednakże na wytyczenie kierunku rozumowania. Wskazać przy tym należy, że w analizie art. 11 KPC podkreślano to, co jest istotne również przy wykładni art. 26 ust. 1 pkt 3 Karty Nauczyciela, mianowicie wyjątkowy charakter regulacji, skłaniający do ścisłej interpretacji. Przypadki, w których dochodziło do uznania winy sprawcy, lecz nie do wymierzenia kary, nie były w orzecznictwie traktowane jako wyroki skazujące. Wymienić można orzeczenia odnoszące się do umorzenia postępowania z powodu amnestii (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1990 r., I PR 249/90, PS 1992 nr 4, str. 92), zastosowania środków wychowawczych wobec nieletniego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1986 r., III CZP 44/86, OSPiKA 1987 nr 11-12, poz. 219), warunkowego umorzenia postępowania (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1973 r., II PR 223/73, NP 1974 nr 6, s. 846), nakazu karnego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1968 r., III PZP 25/68, OSNCP 1969 z. 2, poz. 25). Zawarty w tych – i wielu innych – orzeczeniach kierunek rozumowania należy przenieść na analizę znaczenia terminu „skazanie” użytego w art. 26 ust. 1 pkt 3 Karty Nauczyciela. Nie obejmuje on, zdaniem Sądu Najwyższego, przypadków, w których doszło wprawdzie do uznania winy oskarżonego w postępowaniu karnym toczącym się z oskarżenia prywatnego, ale nie wymierzono mu kary. Taka postać wyroku nie stanowi podstawy wygaśnięcia stosunku pracy nauczyciela mianowanego.

Kierując się tymi względami Sąd Najwyższy rozważywszy przedstawione zagadnienie prawne udzielił odpowiedzi o treści ujętej w uchwale.

=====